

Prezydent: orzeczenie sądu zamiast świadectwa pracy. Eksperci: zmiana pomocna, ale czy niezbędna



**Karolina
Topolska**
karolina.topolska@
infor.pl

Kancelaria Prezydenta RP przygotowała projekt nowelizacji kodeksu pracy, który zmienia m.in. przepisy dotyczące wydawania świadectw pracy. To już kolejna propozycja modyfikacji tej ustawy w ostatnim czasie. Nowe projekty zmieniające przepisy prawa pracy pojawiają się wręcz jak grzyby po deszczu, choć komisja kodyfikacyjna przygotowuje już zupełnie nowy kodeks.

Oczywiście można wyjść z założenia, że załatać dziury w obowiązujących regulacjach trzeba jak najszybciej, nawet mimo planowanej, szeroko zakrojonej reformy prawa pracy. I taka też myśl zapewne przyświecała autorom przy opracowaniu prezydenckiego projektu. Jedną ze zmian, które wpisują się w ten obraz, jest propozycja wprowadzenia do kodeksu pracy możliwości wystąpienia do sądu w celu uzyskania orzeczenia zastępującego świadectwo pracy. Nowe rozwiązanie miałooby pomóc zwłaszcza tym pracownikom, którzy nie są w stanie uzyskać tego

dokumentu, bo zatrudniająca ich w przeszłości firma faktycznie zaprzestała działalności, choć formalnie nadal figuruje w rejestrach.

Zaproponowana zmiana wychodzi naprzeciw oczekiwaniom byłych pracowników, którzy często bez tego dokumentu nie są w stanie udowodnić przed ZUS wszystkich okoliczności związanych z zatrudnieniem, a przez to stają się poszkodowanymi beneficjentami niższych emerytur i innych świadczeń niż te, które otrzymaliby, gdyby dokumentacja od pracodawców była kompletna.

I choć eksperci twierdzą, że prezydencka propozycja może być krokiem w dobrym kierunku, to zarazem dodają, że o żadnej rewolucji nie może być mowy. Od 8 września 2016 r. do kodeksu cywilnego wprowadzono bowiem przepisy, które mogą wyrzucić taki sam skutek, który teraz chce osiągnąć prezydent. Kodeks ten pozwala mianowicie na uzyskanie orzeczenia zastępującego oświadczenie woli, a od czasu niedawnej nowelizacji przewiduje, że regulacje dotyczące tych oświadczeń mogą być stosowane również do oświadczeń wiedzy – a jest nim np. świadectwo pracy. Przed tą zmianą takie podejście nie było możliwe. Teraz eksperci składają się ku temu, by

uznać, że w oparciu o kodeks cywilny można uzyskać orzeczenie zastępujące świadectwo pracy.

Jest jednak kilka „ale”. Po pierwsze i chyba najbardziej istotne – sądy, a zwłaszcza Sąd Najwyższy, niekoniecznie przychyliły się do tego, by na podstawie kodeksu cywilnego wydawać orzeczenia zastępujące świadectwa pracy. Jego przepisy stosuje się bowiem odpowiednio dopiero wtedy, gdy w przypadku danego zagadnienia jest luka w prawie pracy. Mogą więc przyjąć, że uprawnienia pracownika w razie niewydania świadectwa pracy są wyczerpująco uregulowane w kodeksie pracy. Jeśli jednak sądy przyjmą odwrotną praktykę, to proponowana przez prezydenta nowelizacja będzie zbędna. To podobna historia, jak z propozycją wypowiedziania umów o pracę e-mailem. Ministerstwo z tego zrezygnowało, bo, jak informowaliśmy, przepisy już dziś na to pozwalają.

Eksperti zwracają również uwagę na wciąż niewyjaśnione kwestie proceduralne. Najważniejsza jest przy tym odpowiedź na pytanie, kogo należy pozwać w przypadku, gdy zakład pracy już nie istnieje albo faktycznie zaprzestał działalności. Dziś jej udzielenie jest niemożliwe. ©



PATRYK SŁOWIK

patryk.slowik@infor.pl
@PatrykSłowik

Prostsze uzyskanie świadectwa pracy. Jednak rewolucji nie będzie

Prezydencki projekt nowelizacji kodeksu pracy, gdy zostanie już przekuty w obowiązujące prawo, powinien pomóc w zdobyciu potrzebnych dokumentów. Ale to za mało. Zmiany muszą iść dalej

Rada Dialogu Społecznego otrzymała od głowy państwa projekt zmiany kodeksu pracy i niektórych innych ustaw. Jak wskazał prezydent Andrzej Duda, opracowana propozycja nowelizacji

to efekt kontaktu z obywatelami w ramach działalności Biura Interwencji Pomocy Prawnej Kancelarii Prezydenta RP. Obywatele zaś – jak czytamy w uzasadnieniu projektu – bardzo często skarżą się na trudności w uzyskaniu świadectwa pracy.

– Konieczne jest wprowadzenie rozwiązań rozszerzających ochronę praw pracowniczych – wskazuje w związku z tym prezydent. I dodaje, że dopiero zmiany w kodeksie pracy wyjdą naprzeciw oczekiwaniom ludzi, którzy niejednokrotnie skutki braku realizacji przez pracodawcę

podstawowych obowiązków wynikających z prawa pracy odczuwają nie tylko w danym momencie, lecz także w przyszłości.

– Znamiennym przykładem jest tu niewydanie przez pracodawcę świadectwa pracy. Brak tego dokumentu nie tylko utrudnia kolejne zatrudnienie, ale stanowi także istotną przeszkodę w uzyskaniu świadczeń przysługujących osobom bezrobotnym czy też w ubieganiu się o przyznanie uprawnień emerytalnych – przekonuje prezydent w dokumencie przedłożonym do dalszych prac.

O tym, że rzeczywiście trudności z uzyskaniem świadectw pracy stanowią problem, nie trzeba nikogo przekonywać. Na łamach DGP pisaliśmy o tym wielokrotnie. **RAMKA 1**

Pytanie więc brzmi nie, czy zmiany w prawie są potrzebne, lecz czy te zaproponowane przez głowę państwa są właściwe i wystarczające.

Propozycja prezydenta

Andrzej Duda, dostrzegając problem obywateli związany z trudnościami z uzyskaniem świadectw pracy, zaproponował więc nowelizację kodeksu pracy, dzięki której w pewnych sytuacjach pracownikowi będzie przysługiwało prawo wystąpienia do sądu pracy z żądaniem wydania orzeczenia zastępującego świadectwo pracy. Przewiduje to proponowany nowy art. 97¹ ustawy z 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 1666 ze zm.). **RAMKA 2**

Ramka 1

Potrzeby i praktyka

Znaczenie świadectwa pracy dla przeciętnego zatrudnionego wcześniej czy później będzie ogromne. Najczęściej pracownicy potrzebują tego typu dokumentów, gdy zmieniają zatrudnienie – jego przedłożenie wymaga nowy pracodawca. Ale przydatność świadectw pracy jest o wiele większa. Potrzebne są one chociażby wówczas, gdy dana osoba chce się zarejestrować jako bezrobotna lub poszukująca pracy. Wynika to z par. 5 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia ministra pracy i polityki społecznej z 12 listopada 2012 r. w sprawie rejestracji bezrobotnych i poszukujących pracy (Dz.U. poz. 1299). Zgodnie z nim osoba ubiegająca się o zarejestrowanie w danym charakterze musi przedłożyć do wglądu pracownikowi powiatowego urzędu pracy dokonującemu rejestracji m.in. właśnie świadectwa pracy.

Rzecz kolejna: sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych. Praktyka pokazuje, że obywatele dostrzegają problem z brakiem świadectw pracy najczęściej dopiero wówczas, gdy chcą ubiegać się o świadczenie z systemu ubezpieczeń społecznych i gromadzą wymaganą przez organ rentowy dokumentację. Wówczas stają przed wyborem: albo poruszają niebo i ziemię, by uzyskać stare świadectwa pracy lub dokumenty, które mogą je zastąpić, albo godzą się z niższą emeryturą bądź rentą. **©**

Ramka 2

3 przypadki, kiedy zatrudniony może wystąpić do sądu pracy

1. Bezskuteczna egzekucja orzeczenia zobowiązującego pracodawcę do wydania świadectwa pracy.
2. Zaprzestanie działalności przez pracodawcę.
3. Wystąpienie innych przyczyn uniemożliwiających wydanie przez pracodawcę świadectwa pracy. **©**

Czemu ma służyć takie rozwiązanie? Prezydent uzasadnia to tak: co prawda, gdy pracodawca odmawia wydania świadectwa pracy, pracownik może wystąpić do sądu pracy z powództwem o zobowiązanie go do wydania tego dokumentu. Niestety, choć wyrok sądu podlega wykonaniu w trybie przewidzianym dla egzekucji świadczeń niepieniężnych (art. 1050 i 1050¹ ustawy z 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 1822, dalej: k.p.c.), to pracownicy są zostawieni na pastwę losu, gdy mimo orzeczenia pracodawca go nie wykonuje. Bądź gdy dokonana się już faktyczna likwidacja podmiotu zobowiązanego do wydania świadectwa.

Prezydent przyznaje, że w obecnym stanie prawnym pracownik w celu udowodnienia swojego zatrudnienia może co prawda wytoczyć powództwo o ustalenie w trybie art. 189 k.p.c. Sęk w tym, że orzeczenie sądu ustalające istnienie stosunku pracy nie ma żadnego znaczenia m.in. w kluczowych w tym przypadku postępowaniach z zakresu ubezpieczeń społecznych. Stąd potrzeba nowelizacji.

Czy w takim razie dodanie jednego prostego artykułu do kodeksu pracy rozwiąże bolączki tysięcy osób?

– Niestety nie – rozwiewa nadzieje Marzena Sosnowska, ekspertka ds. kadrowo-płacowych. – Na wielką pochwałę zasługuje już samo to, że prezydent Andrzej Duda zainteresował się sprawiąjącą istotne trudności w praktyce kwestią wydawania świadectw pracy. **©**